

# TYGODNIK WSPÓŁCZESNY

Nr 3

Lublin

2 12 1990

## POCHWAŁA STANDARDU

Baśnie w wpisanim w nie światopoglądem, sankcjonujące istnienie niepisanej normy moralnej, łączące w jedno zdarzenia realistyczne i fantastyczne są ulubioną dziecięcą lekturą. Nie wymagają specjalnie oryginalnej konstrukcji fabularnej, indywidualnego typu bohatera, odmienności rekwizytów. Wszystkie one zbudowane są w oparciu o stały schemat, funkcjonujący w niezliczonej ilości wariantów; stały repertuar motywów i wątków, które wędrują po bajkach, baśniach i legendach różnych kultur. Te właściwości znakomicie predystynują je do żartobliwej gry z konwencją. Tak właśnie postąpił Jan Brzechwa, pisząc "Bajki samograjki". Liczne uproszczenia fabularne zawarte w tych rymowanek tłumaczyć więc należy założeniem autora, że istnieje powszechna znajomość pierwowzoru. Natomiast odstępstwa od niego, np. w kierunku uwspółcześnienia niektórych realiów przedstawianej rzeczywistości, wywołują efekt komiczny.

Również w teatrze taka możliwość stanowi wielką pokusę. Nie była ona obcą Zdzisławowi Rejowi - autorowi adaptacji i reżyserowi "Kopciuszka" w Państwowym Teatrze Lalki i Aktora w Lublinie. Do lekkości tonu wprowadzonego przez Brzechwę dorzucił on jeszcze solidność teatralnego rzemiosła. Aczkolwiek przedstawienie nie opiera się o jakiś szczególnie wyszukany pomysł inscenizacyjny, to przy użyciu dobrze znanych środków powstała interesująca całość, w której prostota łączy się z troską o dopracowanie szczegółu. Technika "lalki i aktora" przeplatana scenami granymi "w żywym planie" pozwala tu wykorzystać kontrast

plastyczny między postaciami aktorów w czarnych kostiumach, a lalkowymi figurami w wielobarwnych strojach. Również odmienne estetyki rządzący ich ruchem, przeciwstawieniem owym podnosząc wzajemnie swą atrakcyjność.

Miejsce zawartego w baśni dramatyizmu i powagi zajęła zabawa. I tak na przykład aktorki prowadzący narrację (zbiorowo) nie ograniczają się do relacjonowania akcji, ale swoją obecność na scenie podnoszą do rangi samostanowienia popisu scenicznego, obfitującego w komizm wszelkiego rodzaju (Anna Buczyńska, Jacek Dragun, Roma Drozdówna, Zbigniew Litwińczuk, Witold Mazurkiewicz, Maria Perkowska, Wioletta Tmicia, Iona Zgiet).

Tzw. nawiązywanie kontaktu z publicznością, które w teatrze dla dorosłych zaczyna już razić, wobec dzieci udało się znakomicie. Ilek bowiem autentycznych emocji towarzyszyło przymierzaniu pantofelka wśród widowni. Elementy te, wplecione w wartki tok widowiska, przydawały mu tylko wdzięku.

Po raz drugi na tej samej scenie Brzechwę wystawili panowie: Janusz Ryl-Krystianowski (inscenizacja) i Lech Chojnacki (reżyseria). Tym razem sięgnięto po najbardziej znaną i lubianą bajkę tego autora "Jaś i Małgosia". I w tym przypadku można powiedzieć o wykorzystaniu klasycznych wręcz środków. Jednak ich ciekawa kompilacja naznacza spektakl rysem indywidualności. Najistotniejszym pomysłem jest chyba rozdzielenie scenicznego świata na dwa plany w dwu różnych wymiarach, co pozwoliło uzyskać mikroskałą



Bożena Dragun w spektaklu „Jaś i Małgosia”.

Fot. S. Ciechan

dla lalek symbolizujących dzieci i makroskałą dla aktorów, którym przypadły role dorosłych. Ilek egzystencjonalnego wręcz sensu nabiera ten wizualny efekt. Jakże autentyczne staje się zagubienie i przerażenie dwojga maleństw...

Mimo sporego dystansu, jaki autorzy spektaklu pozwalają zachować w stosunku do przedstawianych wydarzeń i postaci, w wielu momentach ma się poczucie przeniesienia w czarodziejski świat zjawisk. Wystarczy wspomnieć chwilę, w której nad sceną unosi się mnóstwo pięknie opalizujących baniek mydlanych, rozbrzmiewa delikatna muzyka (Krzysztof Arciszewski), a

publiczność śpiewa razem z aktorem piosenkę w tonie kołysanki... Taki moment w dzisiejszym zwariowanym świecie chyba warto docenić.

Magdalena Jankowska

Państwowy Teatr Lalki i Aktora im. H. Ch. Andrzejskiego w Lublinie: "Kopciuszek" Jana Brzechwy, inscenizacja i reżyseria: Zdzisław Rej, scenografia: Jan Zieliński, muzyka: Aleksander Radziewski, premiera: 30 września 1990

"Jaś i Małgosia" Jana Brzechwy, inscenizacja: Janusz Ryl-Krystianowski, reżyseria: Lech Chojnacki, scenografia: Jan Zieliński, muzyka: Krzysztof Arciszewski, premiera: 28 października 1990